

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaïr w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Lódź, wtorek 17 lutego 1948 r.

Nr 21 (143)

Zapamiętaj!

Wpłaty na rzecz akcji pomocy Hagania składać należy:
Konto PKO Warszawa
1-6945

Komisja Pomocy
Walczącej Palestynie

NA PALI DNIA O pomoc międzynarodową

Prawdopodobnie w najbliższych dniach problem palestyński stanie się przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa. Jak wynika ze znanych szczegółów, raport Komisji Pięciu stwierdza, iż pokój w Palestynie został zagrożony przez państwa arabskie, wobec czego należy podjąć odpowiednie kroki. Komisja ma wysunąć jako najważniejsze zadanie Rady Bezpieczeństwa, sfornowanie międzynarodowych sił zbrojnych oraz wysłanie ich do Palestyny.

Jak wiadomo ten problem posiada niezmierne doniosłe znaczenie dla realizacji podziału Palestyny. W obecnych warunkach t.zw. „neutralności” brytyjskiej oznaczającej faktycznie pomoc dla band arabskich i walkę z oddziałami samoobrony żydowskiej — przeprowadzenie uchwał ONZ, musi napotkać na olbrzymie trudności. Dlatego jednak do dnia dzisiejszego międzynarodowa pomoc zbrojna nie została skierowana, dlatego nie udało się nawet zalegalizować Hagany i udzielić jej pomocy w postaci uzbrojenia? Wynika to nie tylko ze stanowiska Wielkiej Brytanii, która konsekwentnie zmierza do zerwania uchwał ONZ odnośnie Palestyny. Nie jest tajemnicą, że właściwe stanowisko USA (mimo zapewnień Marshalla o wierności decyzji ONZ) wpływa w dużym stopniu na obecną sytuację w Palestynie. Podczas gdy państwa demokratyczne otwarcie wypowiadają się za użyciem wszelkich koniecznych środków, włączając wysłanie siły zbrojnej dla przeprowadzenia uchwał ONZ, Stany Zjednoczone „zastanawiają” się jeszcze czy warto im się tak dalece angażować na rzecz podziału kraju, czy nie zostaną narzucone na szwank przyjazne (czyt. naftowe) stosunki z Arabami.

Warto dla ilustracji podać pewną analogię z dziedziny międzynarodowej polityki. Gdy reakcyjny rząd ateński rzucił fałszywe oskarżenie o rzekomej „pomocy” ze strony innych państw bałkańskich dla demokratycznej armii gen. Markosa, wówczas państwa anglosaskie szybko zmontowały t.zw. komisję bałkańską i mimo sprzeciwu państw demokratycznych wysłały ją niezwłocznie dla „zbadaania sytuacji”. A jak wygląda to w związku z sytuacją w Palestynie? Wypadki agresji i infiltracji są zupełnie jawne, nikt zresztą im nie zaprzecza, nawet sami Arabowie, którzy przecież zupełnie otwarcie zapowiadają rozpoczęcie ofensywy na szeroką skalę. A tymczasem Komisja ONZ, wybrana w tym celu, by zrealizować podział i czuwać nad porządkiem w kraju w okresie przejściowym zmuszona jest do urzędowania w Lake Success, rozpatrując apele Agencji Żydowskiej i cyniczne oświadczenia sir Cadogana.

Rozwój wypadków w Palestynie wskazuje nam przyczyny dla których Anglia za wszelką cenę nie chce dopuścić do jakiejkolwiek ingerencji międzynarodowej, czy to do przyjazdu Komisji ONZ, czy też do wysłania policji międzynarodowej. Anglicy starym zwyczajem grają „na czas”. Już jeden termin ukazany w zaleceniach ONZ — 1 lutego — minął i jakoś bez poważniejszych trudności. W ten sposób uda się być może osiągnąć to, do czego zmierzają Anglicy na wypadek, jeśli zdecydują się „bo” i w tej dziedzinie mogą się zdarzyć niespodzianki) ewakuować kraj. Mianowicie uda im się wywołać chaos w kraju, uniemożliwić utworzenie państwa żydowskiego i arabskiego i wykazać jak „dobroczyńną i pokojową” rolę wypełniali Anglicy w okresie mandatowym.

Dlatego właśnie problem pomocy międzynarodowej wysuwa się obecnie na pierwsze miejsce. Narody świata, w pierwszym zaś rzędzie kraje demokratyczne winny za wszelką cenę uniemożliwić Anglii stosowanie jej obłudnej polityki, sprzeczącej z uchwałami Narodów Zjednoczonych. Nie tylko nasz interes, interes narodu żydowskiego, ale również dobro Narodów Zjednoczonych, troska o pokój i bezpieczeństwo nakazują jak najszybszą ingerencję w obecną sytuację w Palestynie.

M. W.

Przed generalną dyskusją w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Rada Bezpieczeństwa gotowa jest do zasadniczej dyskusji w sprawie Palestyny natychmiast po przedstawieniu przez Komisję Palestyńską ONZ sprawozdania. Przedłożenie tego raportu doznaje pewnego opóźnienia z powodu różnic w łonie Komisji co do stopnia zrzucenia odpowiedzialności za bieżącą sytuację na Wielką Brytanię.

Z trzech wielkich mocarstw, których stanowisko jest decydujące pozycja Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii są wyraźne. Delegat radziecki Gromyko opowiada się — zdaniem kół ONZ — za stworzeniem międzynarodowej siły zbrojnej i za udzieleniem pomocy każdej milicji, która powstała dla realizacji decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Nie ulega wątpliwości że brytyjski minister kolonii Creech Jones, który będzie reprezentował Anglię w Radzie Bezpieczeństwa, odmówi dokonania czegokolwiek, co mogłoby przyspieszyć podział Palestyny.

Natomiast stanowisko USA jest nadal dalekie od wyjaśnionego. Po raz pierwszy tak po ważna agencja, jak United Press w artykule swego korespondenta z siedziby ONZ twierdzi, że wielkie koncerny naftowe wyraźnie sprzeciwiają się podziałowi i wywierają w tym kierunku nacisk na Biały Dom. Charakterystyczne jest, że korespondent pisze o koncernach naftowych tak, jak gdyby były one podmiotami międzynarodowymi, równymi rządowi państwowym.

Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że palestyńska polityka Stanów Zjednoczonych nie uległa zmianie, odmówił on jednak odpowiedzieć jak Ameryka wyobraża sobie realizację decyzji Generalnego Zgromadzenia. Pytanie, czy USA poprze projekt ochotniczej siły międzynarodowej, Marshall zbył ogólnikami, nie chcąc dać wiążącej odpowiedzi. Utrzymują się pogłoski, że Marshall uległ „strategicznemu” argumentom ministrowi obrony narodowej — Forrestala i dał się przekonać iż podział Palestyny jest „wbrew interesom USA”.

Po uzyskaniu dla takich „argumentów” również prezydenta Trumana „oznaczałoby” wyraźne rozciągnięcie jego doktryny na Środkowy Wschód. Twierdzi się, że Truman zarówno ze względów polityki wewnętrznej, jak i dla wypełnienia moralnego zobowiązania USA, złożonego na Generalnym Zgromadzeniu, jeszcze się sprzeciwia ustąpieniu na rzecz tezy Forrestala. Jeżeli zmiana frontu przez Marshalla odpowiada prawdzie, trudno sobie wyobrazić, aby prezydent zdecydował się na narzucenie własnej decyzji wbrew opinii najbliższych jego współpracowników.

Jiszuw przygotowuje się do przyjęcia 75.000 imigrantów

JEROZOLIMA — Kierownik Wydziału Finansowego Agencji Żydowskiej Eliezer Kaplan oświadczył, iż poczyniono wszelkie przygotowania dla przyjęcia 75.000 imigrantów

w ciągu pierwszego roku istnienia państwa żydowskiego. W tym celu wyznaczony został budżet 70 milionów f. st.

Amerykańska opinia publiczna żąda energicznej akcji Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (obsł. wł.). — Wszystkie prawie gazety amerykańskie w szeregu artykułów domagają się jednogłośnie, by Stany Zjednoczone za pośrednictwem ONZ podjęły natychmiastową akcję, celem realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny.

„The New York Herald Tribune” w artykule wstępnym stwierdza, że USA — będąc jednym z dwu wielkich mocarstw, które aktywnie poparły decyzję o podziale — ponoszą szczególną odpowiedzialność za sytuację w Palestynie. Żądając, by jiszuwowi żydowskiemu w Palestynie dostarczone zostały potrzebny sprzęt wojenny, autor artykułu wywodzi: „Oficjalnie i nieoficjalnie Stany Zjednoczone działały w kierunku zmiany mandatu brytyjskiego, a później całym swym autorytetem poparły plan podziału. Jeżeli po ewakuacji wojsk brytyjskich w Palestynie zapanuje anarchia, fakt ten rzuci złe światło na politykę amerykańską, a także wpłynie niekorzystnie na prestiż i autorytet ONZ. Jest więc rzeczą konieczną, by nasz kraj zajął zdecydowaną postawę w akcji ONZ, zmierzającej do realizacji podziału. Najbardziej zrozumiałym krokiem, wynikającym ze stanowiska USA na Generalnym Zgromadzeniu, byłoby dać Żydom palestyńskim prawo i środki do samoobrony”.

Autor artykułu podkreśla, iż celem polityki amerykańskiej musi być wspólna akcja wszystkich członków ONZ, by cały ciężar tego przedsięwzięcia nie spoczął na barkach Stanów Zjednoczonych.

Podobne artykuły ukazały się również w gazetach „New York Times”, „The New York Post” i innych.

B. ŻYDOWSCY ŻOŁNIERZE ARMII AMERYKAŃSKIEJ CHCĄ DOPOMÓC W UTWORZENIU PAŃSTWA

NOWY JORK (obsł. wł.). — Wkrótce wyjedzie do Palestyny komendant żydowskich weteranów wojennych w USA, płk. Julius Klein, by wyjaśnić, czym Żydzi, b. żołnierze amerykańscy, mogą się przyczynić do utworzenia państwa żydowskiego.

Jednocześnie organizacja żydowskich weteranów wojennych w Stanach Zjednoczonych sporządza listę specjalistów i wysoce wyszkolonych techników, którzy oświadczyli gotowość wyjazdu do Palestyny, by wziąć udział w walce jiszuru.

KONDOLENCJE W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ G. DUA.

Centralny Komitet Ż.P.R. Haszomer Hacaïr w Polsce wysłał depesze kondolencyjne do KC P.P.R. oraz do frakcji P. P. R. przy C. K. Ż. P. w związku z tragiczną śmiercią znanego działacza robotniczego, Gerszona Dua-Bogena.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO KOMITETU Ż. P. R. HASZOMER HACAÏR.

W sobotę, 14 lutego odbyło się w Łodzi posiedzenie Centralnego Komitetu Ż. P. R. Haszomer Hacaïr, w którym wziął udział tow. J. Barzylaj.

Naprzężona sytuacja w Palestynie

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera z Jeruzolimy, bojowe oddziały żydowskie podłożyły obok domu muftiego El Husseina dwie bomby. Wybuch bomb uszkodził budynek.

Kierownictwo Hagany wydało zalecenie do wszystkich Żydów palestyńskich, aby opierali się rewizjom osobistym i aresztowaniom, przeprowadzonym przez brytyjskich żołnierzy.

JEROZOLIMA. Po 7 wielkich wybuchach, które nastąpiły w ciągu ubiegłej nocy w Jeruzolimie, rozpoczęła się nadzwyczaj gwałtowna strzelanina w mieście. Według pierwszych doniesień, wysadzono w powietrze 7 domów w południowym rejonie miasta. Przebijający w hotelu Jasmine dziennikarze zagraniczni, głównie brytyjscy i amerykańscy, zostali telefonicznie ostrzeżeni w dniu 13 lutego, aby opuścili hotel przed godziną 21.

PARYŻ. Jak donoszą z Jeruzolimy, sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Incydenty między Żydami i Arabami nie ustają. Codziennie niemal notuje się zabójstwa tak Arabów, jak i Żydów. Ostatniej nocy Hagana przypuściła silny atak na arabskie miasteczko Yazur, położone na południowy wschód od Jaffy, oraz na dzielnice południowe Jaffy — Abukebir i Jaballeh. Wiele pozycji arabskich zostało wysadzonych w powietrze. Straty Arabów są poważne. Żydzi mają 4 zabitych i 20 rannych. W Haifie Hagana wysadziła w powietrze garaż arabski, 5 Arabów zostało zabitych. Z drugiej strony 4 członków Hagany, uprowadzonych przez patrol brytyjski i wypuszczonych niedawno dzielnicy arabskiej Szejk — Jarah, zostało zamordowanych przez Arabów.

Zebrań działaczy KKL z udziałem tow. I. Barzylaja

ŁÓDŹ. Na zebraniu działaczy K. K. L. zwołanym przez Dyrektorium K. K. L. w Polsce wziął udział delegat Centrali K. K. L. w Jeruzolimie tow. I. Barzylaj.

Tow. Barzylaj wygłosił obszerny referat, w którym omówił rolę Żyd. Funduszu Narodowego w obecnej sytuacji oraz zagadnienie powiększenia naszego zasobu ziemi w przyszłym państwie żydowskim.

Referent podkreślił, że konstruktywne dzieło w Palestynie oraz zasób posiadanej przez nas ziemi należały do najważniejszych czynników, które wytyczyły granice państwa żydowskiego. Pierwotna rola KKL zostaje zachowana w całej swej rozciągłości w państwie żydowskim, a nawet zadania jej powiększają się.

Po omówieniu sytuacji w Palestynie,

a w szczególności w Negewie, tow. Barzylaj wezwał zebranych do wzmocnienia pracy na rzecz Funduszu Narodowego. Gość przekazał zebraniem pozdrowienia od Centrali KKL w Jeruzolimie, oraz osobiste pozdrowienia od dyr. Ezrachi.

Uczestnicy zebrania zadali referentowi cały szereg pytań związanych z działalnością KKL oraz ze stanem bezpieczeństwa.

FRANCJA ZNOWE WYDAJE ZEZWOLENIA TRANZYTOWE DLA UCHODZCÓW

PARYŻ (ITA). — Wiceprzewodniczący towarzystwa „Elias” w Paryżu — po odbyciu szeregu konferencji z urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych — oświadczył, iż rząd francuski zgodził się na ponowne wydawanie zezwoleń tranzytowych dla uchodźców żydowskich.

O bezzwłoczną interwencję Komisji Pięciu w sprawie wycofania Legionu Arabskiego

HAIFA (obsł. wł.). — Tysięczne tłumy wzięły udział w pogrzebie pięciu ofiar, które padły od kul żołnierzy Legionu Arabskiego. W czasie pogrzebu wszystkie sklepy były zamknięte, przerwano pracę oraz ruch komunikacyjny. Prezydent miasta Haify M. G. Lewin oświadczył w chwili, gdy kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed gmachem Żydowskiego Funduszu Narodowego:

„Usuniecie legion morderców, nie dajcie mordować ludzi z zimną krwią! Po raz drugi w tym miesiącu, w tym samym miejscu zostali zamordowani, przez członków tego samego legionu, robotnicy powracający spokojnie z pracy”.

Rada Gminy Żydowskiej w Haifie wysłała depeszę do dra Lisieckiego — przew. Komisji Palestyńskiej treści następującej:

„Ludność żydowska wstrząśnięta jest zamordowaniem Żydów w autobusach komunikacji miejskiej, przejeżdżających obok obozu Legionu Arabskiego, w drodze do dzielnicy żydowskiej. Żołnierze Legionu Arabskiego otworzyli ogień do Żydów, bez żadnej przyczyny. Jest to już drugi wypadek w tym samym miejscu. Nasze stałe żądania usunięcia oddziałów Legionu z dzielnic żydowskich nie zostały przez władze wypełnione.

Prosimy o bezzwłoczną interwencję w kierunku wycofania Legionu Arabskiego z dzielnic żydowskich”.

W związku z powyższym wypadkiem delegacja społeczeństwa żydowskiego udała się do brytyjskiego naczelnika okręgu, któremu wskazała na wielkie rozgoryczenie jiszuwu w związku z napadami Legionu Arabskiego na Żydów. Delegacja zbili śmieszne argumenty o tym, jakoby żywa-

pierwsi ostrzelali obóz Legionu Arabskiego. Delegacja ostrzegła naczelnika przed niebezpieczeństwem ponownia się prowokacyjnych napadów Legionu Arabskiego. Naczelnik okręgu przyrzekł, iż „przekaze żądanie ludności żydowskiej odpowiednim władzom”.

Moneta syryjska czy polityka arabska?

JEROZOLIMA (obsł. wł.). — Fakt, że moneta Syrii i Libanu jest oparta na franku francuskim — przyniósł już niejednokrotnie tym państwom niemiłe niespodzianki. Już pierwsza powojenna dewaluacja franka postawiła oba te państwa przed niełatwą alternatywą: albo utrzymać wartość monet syryjskich i libańskich, zmieniając ich stosunek do franka i uzupełniając rezerwy frankowe w swych bankach, albo pozwolić na jednoczesną dewaluację swego pieniądza, co pociągnęłoby na sobą zwiększenie wydatków na import.

Podczas gdy wówczas zdołano uniknąć tego ostatniego, większego zła, gdyż Francja przekazała obydwu państwom 19 miliardów franków dla pokrycia różnic — obecnie, po powtórnej dewaluacji franka, sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, gdyż Francja tym razem odmówiła podobnego „podarunku”.

Syria, której eksport przewyższa import, zdecydowała się zerwać w ogóle z frankiem nie zasięgając zgody u swego partnera — Libanu, którego eksport przeważnie kierowany jest do Francji. Syria opuściła więc „blok frankowy”, podczas gdy Liban pozostał drogą jednoczesnej dewaluacji swej monety obiegowej.

Obserwatorzy arabscy uważają, że znaczenie polityczne tego wydarzenia jest nie mniejsze, niż jego znaczenie gospodarcze. Widzą oni w tym rozłamie jedno z ogniw nowej konstelacji na Bliskim Wschodzie, będącej wynikiem porozumienia między Arabami z jednej strony, a blokiem anglosaskim z drugiej strony. Pozostając w „bloku frankowym”, Liban znajduje się faktycznie pod wpływem kapitału amerykańskiego (który nota bene zawojuował poważne pozycje gospodarcze w tym kraju). Natomiast w Syrii będą dominowały wpływy angielskie.

W związku z powyższym twierdza ogólnie, że na mocy tego samego porozumienia anglosasi zmuszą króla Abdullę do zerwania się z planu „Wielkiej Syrii”, gwarantując jej ostatniej jej ustroj republikański i nietykalność jej granic. Królowi Transjordanii obiecano zaś, że, w zamian za rezygnację z planu „Wielkiej Syrii”, do Transjordanii będzie przyłączona arabska część Palestyny.

Takie rozwiązanie problemu palestyńskiego stanowiłoby poważne niebezpieczeństwo dla partii Husseinitów, stojących obecnie na czele Wysokiego Komitetu Arabskiego. Nie więc dziwnego, że przewodniczący tego Komitetu kilka dni temu polecił do Damaszku, by zapobiec niebezpiecznym dla siebie zmianom.

Egipt bezprawnie konfiskuje towary żydowskie

HAIFA (obsł. wł.). — Jak stwierdza „Biuro dla handlu i przemysłu żydowskiego” w Haifie — w memoriale przesłanym wszystkim konsularnym placówkom w Palestynie — władze egipskie bezprawnie skonfiskowały w swych portach szereg towarów, przeznaczonych dla Palestyny.

Memoriał podkreśla, iż rząd palestyński nie przedsięwziął niczego, by pomóc w rewindykacji zrabowanych towarów — i wzywa narody świata, by podjęły kroki przeciwko tym jawnym naruszeniom prawa międzynarodowego.

Koordinacja polityki arabskiej

PARYŻ. Agencja France Presse komunikuje z Kairu, że jakkolwiek Rada Ligi Arabskiej odbyła tylko 2 oficjalne posiedzenia w ciągu 5 dni, kontakty między delegacjami i poszczególne komisje miały w wyjaśnienie szeregu kwestii. Jedną z najważniejszych spraw jest uzgodnienie zasad, na podstawie których mogłoby nastąpić skoordynowanie polityki zagranicznej państw należących do Ligi Arabskiej.

Minister spraw zagranicznych Iraku, Mami, wyjechał w jakichś okolicznościach odrzuć traktat brytyjsko-iracki. Zapowiedział, że byłoby pożądanym, aby każdy traktat, zawarty

przez państwo arabskie z mocarstwem obcym, przedłożono do rozpatrzenia Lidze Arabskiej. Delegacje jednogłośnie przyjęły tę zasadę, co do której wypowiedzi się ostatecznie Rada na plenarnym posiedzeniu.

Radcy prawni Ligi Arabskiej uważają za możliwe, aby prowadzono zbiorowe rokowania między Wielką Brytanią a Ligą państw arabskich, które mogłyby doprowadzić do zawarcia traktatów z poszczególnymi członkami Ligi. Poszczególne układy powiązaneby następnie między sobą za pomocą specjalnego protokołu.

Tydzień POLITYCZNY

NOWY KURS ZAGRANICZNEJ POLITYKI FRANCUSKIEJ.
Napisał specjalnie dla TELEPRESSU znany francuski działacz robotniczy
Jean ZYROMSKI.

Obecnie nie można już zaprzeczyć, że zagraniczna polityka Francji, kierowana przez ministra Bidault, zmieniła całkowicie swą orientację. W ciągu pewnego okresu czasu, bez pośrednio po wyzwoleniu Francji, wydawało się, że min. spraw zagran. będzie dążył do prowadzenia niezależnej polityki, odrzucając wszelkie dominujące wpływy mocarstw obcych. Usiłował on utrzymać równowagę między Związkiem Radzieckim z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią z drugiej. Wypowiadał się on za prowadzeniem polityki pojednawczej oraz podkreślał żądania narodu francuskiego odnośnie bezpieczeństwa kraju i reparacji.

Zapewne i dziś minister Georges Bidault zaznacza, iż nie się nie zmieniło pod tym względem a stanowisko Francji „pozostało nienaruszone”. Qual d'Orsay wypowiada się przeciw od czasu do czasu przeciwko tym czy innym posunięciom polityki amerykańskiej, czy też brytyjskiej. Lecz nie należy się dawać zwodzić i ludzi tymi faktami, oraz przypisywać im większe znaczenie.

W polityce nie wystarcza bowiem wliczać tezy w dokumentach dyplomatycznych. Trzeba zebrać i wziąć pod uwagę wszelkie wewnętrzne i międzynarodowe warunki polityczne, rozważać je i przyoblec w szaty rzeczywistości to, co dla kraju jest najbardziej korzystne. Tymczasem jednak nowe warunki polityczne, dominujące w zagranicznej polityce Francji, stanowią najbardziej zdecydowaną przeszkodę na drodze zaspokojenia najistotniejszych roszczeń francuskich.

Rozpatrzmy problem niemiecki, posiadający bardzo doniosłe znaczenie dla Francji. Kojne gabinety francuskie proponowały usta-

nowienie gospodarczego umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Przemysł węglowy i metalowy znajdowałby się pod zarządem międzynarodowym. W takim rozwiązaniu rządy francuskie widziały bowiem skuteczną gwarancję bezpieczeństwa IV Republiki, jak też pewność otrzymania spłat reparacyjnych, niezbędnych dla odrodzenia gospodarczego kraju.

Tymczasem polityka Stanów Zjednoczonych w Zagłębiu Ruhry, oraz całych Niemiec Zachodnich, przeciwstawiła się tej koncepcji, jako sprzecznej z planami USA, opracowanymi z punktu widzenia specjalnych interesów imperialistycznego kapitalizmu amerykańskiego. Z drugiej strony przynależność Francji do „Bloku Zachodniego” przeszkadza jej w obronie najważniejszych interesów własnych. W czasie ostatniej konferencji w Londynie, gdy Związek Radziecki za pośrednictwem swego przedstawiciela, ministra Molotowa, wysunął na nowo problem kontroli Zagłębia Ruhry przez cztery mocarstwa, minister Bidault nie podtrzymał propozycji radzieckich, choć były one niewątpliwie zgodne z interesami francuskimi. Tego rodzaju postępowanie podkreśla w sposób wyraźny zależność zagranicznej polityki Francji od Stanów Zjednoczonych.

Gdy poruszono zagadnienie spłat w naturze, tak niesłychanie doniosłe dla gospodarki francuskiej, minister Bidault wyczuł, iż niemożliwym jest dla niego wyrażenie zgody na „veto” Waszyngtonu. Dlatego też rozpoczął zawiłą argumentację, mającą na celu wyjaśnienie rezerwy w jaką odniósł się do tego zagadnienia. Należy tu przytoczyć jego oświadczenie, złożone przed Komisją Zagraniczną

parlamentu: „Inne względy posiadają dla nas znacznie większą doniosłość. Chodzi bowiem o to, aby konieczność dokonywania spłat reparacyjnych nie stała się pretekstem dla zmiany poziomu przemysłu niemieckiego. Mogłoby to bowiem w następstwie wywołać tego rodzaju sytuację, że rozwój przemysłu niemieckiego zostałby postawiony na pierwszym miejscu przed pokojowymi potrzebami Niemiec. Doświadczenia poprzedniej wojny były dostatecznie pouczające w tym względzie. Nie chcemy i nie możemy dopuścić do tego, aby reparacje stały się punktem wyjścia dla zbójców niemieckich”.

Najlepszym właśnie sposobem nie dopuszczenia do tego byłaby kontrola czterech mocarstw, które mogłyby czuwać nad tym, aby wzrost poziomu przemysłowego Niemiec nie służył do odbudowy potencjału wojennego, lecz jedynie — żywotnym potrzebom narodu niemieckiego, jak też spłatom reparacyjnym. Jasnym jest przeto, że wobec takiego rodzaju kontroli reparacje nie mogłyby w żadnym wypadku zagrażać bezpieczeństwu.

Rozwój gospodarczy Francji uzależniony jest w dużym stopniu od dostaw węgla niemieckiego, należnych z tytułu reparacji. Lecz, ani Stany Zjednoczone, ani też W. Brytania, nie przypisują tym dostawom zbyt doniosłego dla Francji znaczenia. Wielki francuski plan odbudowy ekonomicznej, opierający się na rozwoju potężnego przemysłu metalowego w Lotaryngii, który byłby zaopatrywany w rudę żelazną z miejscowych kopalni, oraz w paliwo dostateczne z Zagłębia Ruhry, spełnił na niczym, wskutek zwycięstwa polityki amerykańskiej, polegającej na faworyzowaniu Niemiec Zachodnich. Plan Marshalla dokładnie to wyłuszcza. Przy tym raczej ma on na względzie zmniejszenie dostaw dla Francji, a uprzywilejowanie Westfalii i jej ciężkiego przemysłu.

Nie tylko jednak w stosunku do zagadnienia niemieckiego przejawia się nowy kurs za granicznej polityki francuskiej.

(Dalszy ciąg na str. 3)

W kalejdoskopie PRASY

Radziecki organ Związków Zawodowych (W.C.S.P.S.) „Trud” zamieszcza w numerze z dnia 7. 2. br. artykuł pt. „Ekspancja USA na Bliskim i Środkowym Wschodzie”. Autor artykułu stwierdza na wstępie, iż państwa Bliskiego i Środkowego Wschodu od dawna były uważane, jak gdyby za „rezerwa” W. Brytanii. Jednak w czasie ostatniej wojny, a zwłaszcza po jej zakończeniu sytuacja zmieniła się w sposób zasadniczy. Przyczyny tego były następujące:

„Utrzymywanie stutysięcznej armii w Palestynie i wielkich oddziałów wojskowych w innych krajach Bliskiego Wschodu, wielkie wydatki związane z okupacją byłych kolonii włoskich — Libii i innych utrzymywanie dziesiątek tysięcy tajnych i jawnych agentów policyjnych, dziennikarzy m. inn. dla sztucznego wniecania nienawiści narodowej i religijnej wśród ludności, a także antyradzieckiej i antykomunistycznej propagandy w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu — wszystko to okazało się ciężkim brzemieniem dla brytyjskiego budżetu, gruntownie nad szarpniętego w czasie ostatniej wojny. W rezultacie, Anglia z wierzyciela państw bliskowschodnich zamieniła się w ich dłużnika. Dług Anglii wobec Egiptu wynosi 450 mil. funtów szter., wobec Iraku 50 mil. funt. szter. itd.”.

Otóż te trudności brytyjskiego imperializmu wykorzystał jego konkurent amerykański:

„W rezultacie tej wzmożonej aktywności amerykańskiego imperializmu — wpływ USA na Bliskim i Środkowym Wschodzie wzrósł się znacznie. Pięć potężnych międzynarodowych amerykańskich kampanii naftowych przeniknęło do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Między nimi: „Standard Oil of New Jersey”, „Socony Vacuum”, „Standard Oil of California”. „Amerykańscy imperialiści „doganiają” już swego sojusznika, lub występują w roli równorzędnych partnera przy eksploatacji rezerw naftowych w tych krajach”.

W dalszym ciągu artykułu, autor przytacza szereg cyfr obrazujących wzrost wpływów amerykańskich w tej strefie. Następnie charakteryzuje cele tej ekspansji amerykańskiej:

„Niezwykle wzrastająca aktywność amerykańskich imperialistów posiada nie tylko ekonomiczne, lecz również polityczne i wojskowo strategiczne cele, wyrastające daleko idące plany zawiadnięcia światem. Wskazywał na to m. inn. b. viceprezydent USA Wallace w czasie wiecu w Nowym Jorku. Demaskując zagraniczną politykę rządu Trumana i jego agentów, oświadczył on: „W chwili obecnej posiadamy dokładnie opracowaną politykę w stosunku do Bliskiego Wschodu, jest to jednak polityka wojny, a nie pokoju”.

„Znany głosiciel idei amerykańskiego imperializmu Walter Lippman, z otwartym cynizmem oświadczył: „Wybraliśmy Grecję i Turcję nie dlatego, że jest im konieczna pomoc, lecz ponieważ stanowią one strategiczną bramę, wiodącą ku Czarnemu Morzu i w serce Rosji”.

Nie jest dla nikogo sekretem, że amerykańscy imperialiści opierają się na reakcyjnych i antydemokratycznych reżimach w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu i że pomagają im w walce z demokratycznymi tendencjami wśród tych narodów. W tej dziedzinie Anglii idą ręką w rękę z Amerykanami. Ten sojusz anglosaskich imperializmów cementuje się wspólnym dążeniem do zdławienia wolnościowego ruchu narodów Bliskiego i Środkowego Wschodu i do umocnienia w tych krajach reżimu ucisku kolonialnego i nieograniczonej eksploatacji...”.

„Al Hamiszmar” w artykule pt. „Natychność usunąć” omawia sprawę napadu Legionu Arabskiego na ludność żydowską.

„Krwawa kronika naszego kraju zapisała ponownie nazwę Legionu Arabskiego. — Rząd palestyński, który oddał w ręce tego Legionu broń jest bezpośrednio odpowiedzialny za krew żydowską, która została przelana w Haifie. Ostrzegliśmy władze, żądaliśmy wycofania Legionu Arabskiego, lecz bez skutku. Ile ofiar musi jeszcze paść, by zadośćuczyniono naszym żądaniom. Sir Aleksander Cadogan wypowiedział się przed Komisją Pięciu: „Mordowanie Żydów jest dziś uważane za naczelny obowiązek w oczach Arabów”. Legion pod dowództwem oficerów J. K. M. wypełnia sumiennie ten „obowiązek”. Jeszcze pamiętamy morderstwa wyczyny w Bejt Naballa. Również tam twierdzili „legioniści” arabscy, że Żydzi pierwsi otworzyli ogień przeciw nim. Po kilku tygodniach śledztwo przeprowadzone przez władze musiało stwierdzić, iż „nie można ustalić, kto pierwszy rozpoczął strzelaninę”. W wypadkach w Haifie te fakty są dla nas zupełnie jasne bez śledztwa. „Legioniści” arabscy strzelali do Żydów tylko dlatego, że są Żydami, jedynie „z obowiązku” zabijania Żydów. Przecież tak stwierdził sir Aleksander Cadogan, przecież to jest „rzeczywistość” palestyńska. Jednak my z tą „rzeczywistością” się nie zgodzimy. Żadamy natychmiastowego usunięcia „Legionu Arabskiego!”

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone uchylają się od wykonania decyzji O N Z

LAKE SUCCESS (kor. wł.). — Komisja Pięciu — na ostatnim posiedzeniu — wysłuchała sprawozdania delegata Filipin, senatora V. Francisko o jego pertraktacjach z przedstawicielami brytyjskimi w sprawie utworzenia milicji żydowskiej.

Jak wiadomo, rząd londyński konsekwentnie satorując uchwałę ONZ i dążąc do narzucenia żydostwu palestyńskiemu planu Morrisona, odmówił wykonania zaleceń Komisji Pięciu, odnośnie utworzenia żydowskich sił bezpieczeństwa przed wygaśnięciem mandatu.

Po omówieniu sprawozdania delegata Filipin Komisja uchwaliła zwrócić się oficjalnie do Wielkiej Brytanii o zezwolenie na cztery wstępne przedsięwzięcia, mające być podjęte przed wygaśnięciem mandatu, a mianowicie: wytyczenie ostatecznych granic, pobór do milicji, szkolenie poborowych, oraz wyposażenie w broń jednostek milicji.

Komisja oznajmiła również, że jest zainteresowana w zatrzymaniu wszystkich urzędników administracji palestyńskiej, pragnących pozostać na swych stanowiskach, po wygaśnięciu mandatu, i zażądała od Wielkiej Brytanii, by podała to do wiadomości wszystkich funkcjonariuszy rządu palestyńskiego.

Jednocześnie w Lake Success oświadczone, iż Rada Bezpieczeństwa w najbliższych dniach rozpatrzy sytuację w Palestynie. Jak informują z kół międzynarodowych, w ciągu ostatnich dwóch tygodni urzędnicy ONZ robili wszystko, co leżało w ich mocy, by przekonać rząd amerykański o konieczności poparcia decyzji o podziale przez utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych. Jednak

TYDZIEŃ POLITYCZNY

(Dokończenie ze str. 3)

Jeśli na przykład chodzi o zagadnienie hiszpańskie, to rząd francuski, który posiadał niewątpliwą zasługę podjęcia pewnych kroków przeciwko reżimowi frankistowskiemu, podporządkowuje się obecnie linii polityki angielskiej i zgodził się na otwarcie granicy z Hiszpanią.

Wreszcie, a nie jest to sprawa mniej doniosła, alians francusko-radziecki jest niebezpiecznie zagrożony przez systematyczne stosowanie prowokacji wobec Z. S. R. R. Stwierzenie zaś systemu bezpieczeństwa Francji, zgodnego ze starymi i solidnymi tradycjami narodowymi, a opierającego się na układach z państwami wschodnimi: Polską, Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim, jest wstrzymanywane i wciąż odkładane. Podjęte pertraktacje są zahamowane. Nie postępują one naprzód, a sytuacja ta podkreśla w sposób dobitny zależność Francji od Stanów Zjednoczonych. Przynależność do „Błoku Zachodniego” powstrzymuje Francję od zawierania aliansów „wschodnich”, które są podstawowym czynnikiem jej bezpieczeństwa.

W konkluzji należy stwierdzić, że „Blok Zachodni” taki, jaki istnieje obecnie, nie jest związkiem jednoczącym narody sąsiadujące i przygotowującym racjonalną i pokojową organizację Europy, lecz tworem jednostronnym, skierowanym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i mającym na celu podział kontynentu europejskiego na dwa wrogie obozy.

Taka jest obecna rzeczywistość, która w zupełności tłumaczy silną opozycję francuskiej partii komunistycznej wobec polityki rządowej.

dotychczas Biały Dom bardzo słabo reagował na te apele. Jeżeli Stany Zjednoczone na najbliższym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa oświadczą, że nie mają zamiaru przedsięwziąć efektywnych kroków dla przeprowadzenia podziału Palestyny, oznaczać to będzie nie tylko poważne niebezpieczeństwo dla społeczeństwa żydowskiego w tym kraju, lecz również dla egzystencji samej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Możliwość zajęcia takiego stanowiska przez USA nie jest wykluczona, albowiem niektóre chwytły propagandy brytyjskiej nie chybiły celu i wywarły pożądany wpływ na

wysoko postawionych urzędników amerykańskiego ministerstwa obrony narodowej i Departamentu Stanu. Ministerstwo obrony wyraziło opinię, iż podział Palestyny i wyniki z tego wrogocie państw arabskich w stosunku do USA, może się odbić niekorzystnie na dostawach ropy z Bliskiego i Środkowego Wschodu. Departament Stanu natomiast skwapliwie podchwycił lansowaną przez Foreign Office legendę o przenikaniu agentów komunistycznych do Palestyny i na tej podstawie stara się odwieść Stany Zjednoczone od współdziałania w realizacji uchwały ONZ.

Dalsze obrady Komisji Politycznej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie

TEL-AWIW (obsł. wł.). — Obrady Komisji Politycznej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone były omówieniu działalności żydowskich instytucji narodowych w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.

Obrady, które zagal B. Repeter, zakończyły się następującymi wywodami:

1) Za najbardziej pilne zadanie w chwili obecnej uważać należy: wzmoczenie mobilizacji i poboru ochotników — natychmiastowe rozszerzenie zasięgu mobilizacji — szybkie wykonanie robót fortyfikacyjnych i budowa dróg strategicznych, zapewniających bezpieczeństwo komunikacji — poważne umocnienie okręgów pogranicznych, oraz izolowanych osiedli.

Partia zażąda przeprowadzenia ścisłej i ogarniającej całością spraw kontroli w celu zakończenia mobilizacji i zamknięcia list poborowych. Będzie się ona domagała, by natychmiast wysłano większość mobilizowanych do okręgów pogranicznych dla budowy dróg i fortyfikacji, oraz dla wyszkolenia i zajęcia pozycji obronnych.

2) Partia zażąda, by osiedla robotnicze przyjęły mobilizowanych, służąc im jako bazy koncentracji i wyszkolenia

3) Partia wzywa wszystkich swych członków, by zgłaszali się do jednostek wojskowych i oddziałów pracy, oraz do wszelkiej pracy społecznej, wynikającej z wysiłku wojennego jiszuwu, dając przykład ofiarności chaluwecej.

4) Należy natychmiast i jak najintensywniej przystąpić do powiększenia zasobów

pieniężnych na cele obronne, rozszerzając znacznie zasięg Funduszu Mobilizacyjnego, ściągając bezzwłocznie zadeklarowane sumy, jako podatek wojenny jiszuwu. Partia żąda zwiększenia wymiaru podatku na cele mobilizacyjne w stosunku do warstwy posiadających, stosowania zasady sprawiedliwego stopniowania przy tym wymiarze — wychodząc z założenia równomierności ciężarów dla wszystkich warstw jiszuwu, zależnie od ich możliwości.

5) Komisja Polityczna uważa za konieczne natychmiastowe stworzenie progresywnego funduszu ubezpieczeniowego (opartego na zasadzie opłaty według możliwości, a odszkodowania według potrzeb) i otoczenie opieką wszystkich poszkodowanych na skutek działań wojennych.

6) Obecne położenie wymaga specjalnej uwagi całego społeczeństwa na walkę ze spekulacją, by uniknąć podważenia podstaw życiowych pracujących mas ludowych.

7) Zjednoczona Partia Robotnicza nawołuje społeczeństwo do szerokiej działalności, celem zapewnienia poważnych udogodnień dla mobilizowanych i ich rodzin, o ile chodzi o opłaty za wychowanie dzieci, za komorne, za usługi komunalne itd.

8) Partia uważa za jedno z głównych swych zadań: zacieśnić swe kontakty z obywatelami zmobilizowanymi i obrońcami, wzmocnić wśród nich kulturalną i uświadamiającą działalność i dbać o to, by jej prasa wiernie odzwierciedlała obecną sytuację i wynikające z niej potrzeby.

Kibuc Arci w cyfrach

MERCHAWIA (kor. wł.). — Wydział Statystyczny Kibucu Arci opublikował broszurę p. t. „Kibuc Arci w cyfrach”, w której podaje wiele interesujących szczegółów o liczebności kibuców Haszomer Hacaair.

1 listopada 1947 r. cała ludność kibucu Arci liczyła 13.984 osoby. 1 stycznia 1948 r. cyfra ta wzrasta do 14.500.

Za ten sam okres czasu ilość kibuców wzrosła od 49 do 51.

Broszurka podaje, że w ciągu jednego roku liczba mieszkańców kibuców Haszomer Hacaair w Palestynie zwiększyła się o 1.583 osoby.

Znajdujemy tam również spis kibuców, w których ilość mieszkańców wynosi po-

nad 400 osób. Do kibuców tych należą: Bet-Alfa, Maabarot, Merchawia, Sarid, Miszar-Haemek, Mizra, Gan-Szmuel, Hazorea, Szaar-Hagolan, Szaar-Haamakim, Ejn-Haszofet.

ZYDZI ARGENTYŃSCY — NA POMNIK BOHATERA GETTA WARSZAWSKIEGO

BUENOS AIRES (ITA). — Na wiecu, urządzonym z okazji wyjazdu delegatów CKZP prof. J. Zaka i R. Wojskowskiej z Argentyny, oznajmiono, iż żydostwo argentyńskie ofiaruje 250.000 pesos na rzecz budowy pomnika Bohaterów Getta Warszawskiego.



BAJECZKI DLA GRZECZNYCH... FASZYSTÓW

Są to bajki niezwykle, układane nie dla dzieci, lecz dla „grzecznych” t. zn. ślepo wierzących w każdą bzdurę, faszystów.

Ostatnio rozpoczęto masową produkcję tego rodzaju „bajki” w londyńskim Foreign Office. Przyczyną było niemało: w gmachu brytyjskiego MSZ-tu ostatnio panuje niemałe zdenerwowanie. Robota nie klei się, gdyż zaledwie Bevin zdola „przekonać” jednego z arabskich kontrahentów na Bliskim Wschodzie o wielkich korzyściach ścisłego sojuszu z Wielką Brytanią, a już przychodzi wiadomość o zerwaniu układów przez rząd Iraku czy Transjordanii. Wiadomo, iż w zdenerwowaniu człowiek może paść głupstwem, a nawet flegmatyczni Anglicy zostali wyprowadzeni z równowagi. Trzeba było znaleźć sposoby przekonania (czyt. zastraszenia) arabskich przyjaciół. Znalezione środki, choć nie nowe, ale któryś dawniej zdawał się być niezawodny: straszak „czerwonego niebezpieczeństwa”. Ponieważ trudno było zarzucić cokolwiek Związkowi Radzieckiemu bezpośrednio, więc ułożono „piękną legendę” o pływających do Palestyny transportach, agentów komunistycznych. O kim mowa była? Oto sfabrykowano „dowody” jakoby na dwóch statkach, które ostatnio przewiozły 15.000 maa-pilim, znajdowali się agenci Moskwy, w tym „5.000 rosyjskich i 10.000 bułgarskich komunistów”. Doszło do tego, że turecka gazeta (posłuszna rozkazom swych zagranicznych mocodawców) stwierdziła, że „komuniści ci znajdują się obecnie na Cyprze, by przeniknąć do Palestyny, wywołać powstanie, mordując bogatych Żydów i Arabów i zaprowadzając władzę radziecką na wybrzeżu Morza Śródziemnego”.

Nie wiadomo co bardziej podziwiać czy głupotę autorów tych bredni, czy ich naiwną wiarę, że znajdują się ludzie, którzy dadzą się nabrać na przerzniętą groźbę o „czerwonym niebezpieczeństwie”.

Na bajki te jedną można dać odpowiedź Bevinowi — nihil novi...

Nie-ski.

Żydzi Szwecji i Francji dla Hagany

SZTOKHOLM (kor. wł.). Podobnie jak i we wszystkich środkach żydowskich w świecie proklamowano tu szeroko zakrojoną akcję pomocy dla Hagany. Wszystkie organizacje, instytucje syjonistyczne w kraju zgłosiły swój akces do powyższej akcji. Wyłoniono specjalny komitet złożony z 7 osób, który za jego pośrednictwem organizacja ta sprawy. Należy podkreślić, iż również niesyjonistyczne odnośną się z sympatią do akcji pomocy dla walczącego jiszuwu. Między innymi swe poparcie zapewniła gmina żydowska w Sztokholmie. „Liga Pracującej Palestyny” w Szwecji wezwała wszystkich swych członków i sympatyków do oddania dnia pracy na rzecz akcji dla Hagany.

PARYŻ. Akcja pomocy Haganie rozwija się w szybkim tempie. Zorganizowano cały szereg zebrań i imprez, które wykazały olbrzymie zainteresowanie żydostwa francuskiego dla akcji. Dotychczasowe akcje zbiórki pieniężnej przyniosły pomyślne rezultaty.

Pewnego ranka służąca Marianna Siwek zauważyła przez okno, że wszyscy Żydzi na ulicy noszą żółte opaski na ramionach. Był to widok niezwykle, a zarazem śmieszny. Pomyśleć tylko: wszyscy bez wyjątku — mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci... Oczy bolały od patrzenia na ten jaskrawy krzykający kolor. Wkrótce potem Lipszycowie odszukali wśród starej garderoby kawał żółtego materiału, o cięciu na równą paseczkę, oddali jej do obrębiania — po czym włożyli żółte, lśniące opaski na swe rękawy.

Marianna była jedyną osobą w całym mieszkaniu, która nie nosiła żółtego piętka. Na skutek tego odczuwała pewnego rodzaju wstyd wobec swych chlebodawców, lecz nie znalazła odpowiedniego słowa, by to wyrazić. Weszła tylko cichaczem do swego pokoiku i godzinami leżała na znak pod srebrnym krucyfiks. W jej starym sercu płatała się modlitwa, pełna łzawych i pokornych słów. A choć sędziwa Marianna Siwek nigdy w życiu nie włączała w swe paclerze postronnych osób, tym razem serce jej otworzyło się szlachem gorących, modlitewnych prośb, skierowanych do Syna Bożego, by ulitował się nad nieszczęśliwymi Żydami i odpuścił im ich winę...

W jakiś czas potem Niemiec rozkazał Żydom zdjąć z rękawów opaski i zamienić je na sześciokątne, żółte gwiazdy, przyszyte na piersiach. Znamię to ludzko przypominało gwiazdę na świętych obrazach, na których

Jeszajahu Szpigel

RODZINA LIPSZYCÓW UDAJE SIĘ DO GETTA

trzej królowie kłaniają się leżącemu w żłobku stajennemu Dzieciątku... Ten fakt nie mógł się już pomieścić w skołatanej głowie Marianny. Żydzi jeli pakować swe mienie i ucho dzić z domów. Wtedy staruszka sama uzyła sobie żółtą tarczę Dawida. obrebiła ją troskliwie złocistą nitką i przytwierdziła do swej piersi i pleców.

Teraz kroczy ona — służąca gospodarzy żydowskich — wśród tysięcy uchodzących Żydów i niezdarnie sklepanych saneczek, pochylona nad wózkim dziecinny, który grzęźnie w głębokim śniegu. Nad jej łopatkami, to z prawej, to z lewej strony, wyrasta co chwila morda końska. Od czasu do czasu pod nosi oczy, które usiłują przebić mgławicę cienkiego, prószonego śniegu. Po jej prawicy Żydówka wlecząc po gołym śniegu składane łóżko żelazne. Po lewej ręce — Żyd dźwiga na ramieniu jakiś okrągły przedmiot, owinięty w prześcieradło, kształtem swym przypominający dużą, zakutane dziecko. Za nim postępuje inni Żydzi, z naręczami starych, pozbliżonych ksiąg. Co pewien czas jeden z nich pod

Przekład H. Safrina

biega do idącego przodem, przykładając rękę do okrągłego przedmiotu i całuje końce swych palców. Służąca Marianna Siwek rozumie, iż Żydzi unoszą swą świętość przed wrogiem i, pchając przed siebie ciężko załadowany wózek, stara się w miarę możliwości pozostawać w pobliżu tej tajemniczej świętości.

Zdaje jej się teraz, że nie uchodził wraz ze swoimi chlebodawcami gdzieś, do jakiegoś wykłętego zakątka — lecz kroczy w orszaku ogromnej, uroczystej procesji wspólnie z tysiącami bogobojnych pamiłków, zdążających do kościoła na Jasnej Górze. Dokoła niej zaszumiało nagłe — wynurzając się z czarnej spłoszonej tłumy żydowskiej — morze falujących, topoczących na wletrze chorągwi, rozbrzmiały pieśni, rozkołysały się śpiewne dzwony Staruszka mruży powieki, a zasuszone jej wargi zaczynają mamrotać modlitwę.

Sama nie wie, jak to się stało — w myślach swych opuszcza się na kolana, a w ślad za nią kłęczą w śniegu cała nabożna gmina. Z bocznej niszki posuwa się ku nim wysoko wzniesiony biały baldachim a pod nim, w lekko widniejącej ukrzyżowana postać Zbawiciel

Baldachim zatrzymuje się a z lektyki schodzi postać, rozpościera obie ręce, przedziurawione pośrodku dioni, i z podniesionymi rękoma kroczy w kierunku kłęczących. Postać przystaje tu i tam kładzie swe dłonie na głowach rozmodlonych ludzi i, pochylając się, składa na nich długi, gorący, ojcowski pocałunek. Gdy jednak podchodzi bliżej, dreszcz wstrząsa ciałem staruszki: postać w dziwny sposób przypomina jej chlebodawcę, Żyda Izaaka Lipszyca. Licca postaci również okolonie są rzadką bródką, a oczy jej palają ukrytym, świętym, jak gdyby smutnym ogniem. Spod białej, falującej szaty wyciera chałat szabasowy gospodarza Marianny. Postać świetlana kroczy naprzód z podniesionymi rękoma, otoczona lasem baldachimów i topoczących chorągwi, a cały lud idzie za nią intonując pieśń i żożne modlitwy.

Marianna Siwek pochyla wciąż niżej głowę, wpatrzona w śnieg, oszołomiana cudem, który przed chwilą wzeszedł przed jej oczyma. Idąc wciąż naprzód czuje przypływ cichej, nieznanej dotychczas radości. Radość ta zalewa jej serce, przepelnia wielkim miłosierdziem i światłością. Staruszka widzi się w otoczeniu gminy nabożnych ludzi, którą wiedzied postać świetlana — a z postaci tej bije jasność niezwykła, ścieląca się nad głowami kroczących, jak słońce rozpraszając swe złoto w tysiącach drobnych, zaczerwowanych promieni.

W ten sposób Marianna Siwek służąca Żydów Lipszyców, przestąpiła granicę getta (D. c. n.)

Łańcuch prasowy

BLATSTEIN — Kłodzko, wezwany przez GOREWICZA, składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: D. Sztokfisz — Warszawa, M. Szildkrauta — Lublin, Harza — Kłodzko, Z. Boksera — Kłodzko, Natmana — Kłodzko, Furszteiera — Kłodzko, Hilzenbata — Kłodzko, Lonię Szlos — Kłodzko, Candla — Kłodzko, Złotowicza — Kłodzko, Kampelmachera — Kłodzko, Ch. Szttern — Kłodzko, Brodesa — Kłodzko, Orensztejna — Kłodzko, Frosta — Kłodzko, Zalcmana — Kłodzko, Freunda — Kłodzko, Gerstocka — Kłodzko, Karlinera — Kłodzko, Fleiszera — Kłodzko.

FERSZTENFELD G. i FAJFHOPF (Sosnowiec) składają zł. 2.000 i wzywają ob. ob.: D. Zylberga (Częstochowa), I. Enzla (Częstochowa), D. Bugajskiego (Częstochowa), N. Kalika (Częstochowa), Fajermana (Częstochowa), D. Śliwkę (Częstochowa), M. Grunwaldę (Częstochowa), B.-ci Meryn (Bedzin), D. Zychera (Sosnowiec), R. Zylberszłaga (Sosnowiec), Welnera (Sosnowiec).

D. KAJLMAN (Bedzin) składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: H. Zygrajcha — (Bedzin), H. Gelbarda (Bedzin).

H. STOROZUM (Sosnowiec) składa zł. 1.000. J. ZYLBERSZAC (Sosnowiec) składa zł. 500.

D. MINC (Sosnowiec) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: J. Bruknera (Sosnowiec), B. Pinchewskiego (Sosnowiec).

WOLF JAKUBOWICZ (Sosnowiec) składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: M. Parizera (Dzierżonów), D. Szychtera (Pieszycy), L. Macznika (Pieszycy).

J. GLAJTMAN (Sosnowiec) składa zł. 500.

A. ZYLBERSZTAJN (Sosnowiec) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: R. Jukiera (Sosnowiec), L. Rusina (Sosnowiec).

R. ZYNGER (Sosnowiec) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: J. Lustigera (Sosnowiec), mgra W. Buchwajca (Bedzin).

SZ. GELBARD (Sosnowiec) wzywa dodatkowo ob. Gelbarda Romana (Monachium).

Mgr. W. POZNAŃSKI składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: St. Sewerskiego (Łódź), E. Gelade (Łódź), M. Lipowskiego (Łódź).

Ob. GELBART (Sosnowiec) składa zł. 200.

D. DRESZER wezwany przez kibuc HASZOMER HACAIR W BIELAWIE składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Rozenberga (Bielawa), N. Nożyca (Bielawa).

N. BRENNER wezwany przez ob. KNOBLA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: A. Milwy (Bielawa), M. Bluzera (Bielawa), Z. Stępnickiego (Bielawa), A. Prajsa (Łódź), A. Langfusa (Wałbrzych).

RASZ i GULEWICZ składają zł. 1.000 i wzywają ob. inż. H. Gibraltarera (Łódź).

Ob. ZAJAC wezwany przez ob. LEWITANA składa zł. 1.000.

Ob. PEREL wezwany przez ob. LEWITANA składa zł. 1.000.

Ob. DORENBUS wezwany przez ob. LEWITANA składa zł. 1.000.

Ob. SZTARK wezwany przez ob. SWIRSKIEGO składa zł. 500.

Ob. KRAKOWIAK (Łódź) składa zł. 500.

Dr LIBO (Łódź) wezwany przez L. KORYSKIEGO składa zł. 500.

WASERTAJL (Katowice) składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: B. Brettnera (Katowice), J. Bellera (Katowice), Szybela (Katowice), Epsteinera (Katowice), Mansfelda B. (Katowice).

HOLC (Katowice) składa zł. 500 i wzywa ob. ob. Hampla (Katowice), D. Bornsztejna (Katowice), Gelerntera A. (Szczecin).

BORNSTAJN A. (Katowice) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Stospera (Katowice), Kielicha (Szczecin), Sz. Szpica (Katowice).

J. FEDERGRIN (Chorzów) wezwany przez FELCZERA składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: L. HONIGA (Chorzów), L. Winiarskiego (Katowice), Biłgoraja L. (Katowice), M. Berkowicza (Katowice), L. Webera (Katowice), L. Menkiesza (Katowice).

RATH (Katowice) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: N. Barona (Katowice), N. Telnera (Katowice), Gezundhajta (Katowice).

KALFUS (Katowice) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Szpiegelmana (Katowice), Glajcra (Katowice), Bolimowskiego (Katowice), Raka (Katowice).

J. BIELER wezwany przez WASSERSZTAJLA składa zł. 500.

J. KAMIŃSKI składa zł. 1.000.

K. ZARĘŃSKI (Katowice) składa zł. 500.

CZYTELNIK G. (Katowice) składa zł. 500.

Dr FEDER wezwany przez dra WACHTLA składa zł. 500.

LOEFFEL (Katowice) składa zł. 500 i wzywa ob. ob.: Stieglitz-Lnikowski (Katowice), Halperna (Katowice), F-mę Elektrostal.

WARMAN (Katowice) składa zł. 1.000 i wzywa ob. ob.: Zilbarnika, Szajera Z. (Bytom), Parasola.

SPROSTOWANIE. Omyłkowo podano, że ob. Bronstein (Dzierżonów) złożył zł. 500, powinno zaś być 1.000 zł.

Żydostwo polskie w akcji dla Hagana

Akcja pomocy Hagari odbiła się żywym echem wśród szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Ze wszystkich stron nadchodzi do nas wiadomości o spontanicznym samoopodatkowaniu szeregu organizacji, instytucji oraz poszczególnych jednostek na rzecz pomocy dla Hagany.

Również do redakcji zgłosił się szereg czytelników składając wpłaty na rzecz powyższej akcji. Jeden z czytelników naszych złożył sumę zł. 30.000 z prośbą o nie podawanie nazwiska, gdyż uważa, że wypełnia jedynie swój naturalny obowiązek.

Z piękną inicjatywą wystąpiła młodzież. Pragnąc przyczynić się również do powodzenia akcji wychowankowie Domu Dziecka w Białym Kamieniu postanowili zrezygnować z jednego posiłku, by osiągnęte w ten sposób oszczędności przekazać Komitetowi pomocy walczącej Palestynie. Podobną uchwałę po wzięli i członkowie kibucu Haszomer Hacaire w Łodzi, którzy w przeciągu miesiąca postanowili zaoszczędzić 40.000 zł.

Akcja dopiero się rozpoczęła. Niewątpliwie obejmie ona coraz szersze kręgi społeczeństwa i wykaże w sposób dobitny naszą solidarność z walczącym jiszuwem.

ŻYDOWSKA PARTIA ROBOTNICZA HASZOMER

HACAIR W ŁODZI

Komisja Kulturalna.

Z dniem 1.II br. w lokalu Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 49 uruchomione zostały kursy języka hebrajskiego dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje sekretariat łódzkiego Komitetu Partyjnego od godz. 10 — 2 i od 4 — 10 wieczorem. Tel. 115-16, 172-83.

W rocznicę śmierci prof. Willenberga

17 lutego b. r. przypada pierwsza rocznica śmierci nestora malarstwa żydowskiego, prof. Pereca Willenberga. Prof. Willenberg pozostał po sobie bogatą spuścizną artystyczną. W posiadaniu wdowy po zmarłym artyście znajduje się około 100 obrazów o wielkiej wartości artystycznej. W synagogach w Piotrkowie, Częstochowie i Opatowie Kielceńskim, ściany ozdobił się malowidłami prof. Willenberga, utrzymanymi w stylu t. zw. neorenesansu, którego twórcą był zmarły artysta. Styl ten, prawdziwie narodowy, wysnuty jest z motywów staro-hebrajskich.

Okupację prof. Willenberg przeżył w Warszawie po stronie aryjskiej. Dwie córki jego zostały rozstrzelane przez gestapo w Częstochowie. Przy życiu pozostała żona i jedyny syn, który, jako jeden z organizatorów powstania w Treblince, ocalał, i przez pewien czas przebywał razem z ojcem w Warszawie.

Podajemy niżej wspomnienia Samuela Willenberga o ojcu z tego okresu: „Ojciec mój ukrywał się pod nazwiskiem aryjskim brzmiał cym dość uroczyście: Karol Baltazar Penkowski. Gdy po ucieczce z Treblinki przybyłem do Warszawy, ojciec mieszkał jako sublokator u pewnej rodziny polskiej przy ul. Grójeckiej 104. Ojciec mój w ciągu całej okupacji pracował malując obrazy treści religijnej. Caje podwórko znało go i czciło jako malarza religijnego. Ojciec udawał niemowle, gdyż miał zły akcent, który mógł wzbudzić podejrzenie, ale nawet te środki ostrożności nie uchroniły go od szantażu. Tak np. pewnego razu podszedł do niego na ulicy jeden

z chuliganów warszawskich który zaciągnął go do bramy i zabrał mu wszystko, co posiadał.

Ojciec opowiadał mi, jak w kwietniu 1943 roku, gdy getto płonęło, szedł znanymi mu ulicami przylegającymi do getta i przez cały czas, chociaż nigdy przedtem nie był pobożny, szepotał modlitwę „Rabunem tilim“.

W przeciągu tego okresu ojciec zmienił kilkakrotnie mieszkanie a działo się to wskutek jego własnej nieostrożności, gdyż, będąc bardzo impulsywnym i rozlagnionym, zapomniał, że jest niemową. Prowadziło to do komicznych powikłań, które w tych warunkach mogły się skończyć bardzo smutno. Tak np. w jednym mieszkaniu gospodyni weszła do naszego pokoju prosząc o zamknięcie okna. Nagle ojciec odezwał się: „zaraz zamknę“. Wystarczyło to, aby musiał opuścić mieszkanie.

Drugi wypadek miał miejsce dwa miesiące przed powstaniem Warszawy. Siedzieliśmy wieczorem u naszych gospodarzy. Ktoś z nich głośno czytał o wa'kach na szosie Orsza — Smoleńsk. W gazecie podano, że na odcinku 14 km. wyrzucono 12.000 bomb. Ta wiadomość, jak widać, podziałała na ojca, bo nagle odezwał się: „wyobrażem sobie jak tam było gorąco“. Czuję, że zapadam się pod ziemię, ale gospodarze na szczęście okazali się porządnymi ludźmi, bo nie dali po sobie nic poznać, jak gdyby nic nie słyszeli.

Podczas powstania straciłem ojca z oczu. Samotny przeszedł całą gehennę tego okresu i tylko cudem ocalał“.

Bursa akademicka im. M. Anielewicz

WROCŁAW

W niedzielę, dnia 1 lutego b. r. odbyła się w sali Z. K. S. uroczystość nadania bursie akademickiej we Wrocławiu imienia Mordchaja Anielewicz.

W części oficjalnej, akademii zebranych gości i młodzież powitał wiceprzewodniczący WKZ ob. dr Płockier. Zwrócił się do młodzieży z apelem, aby w życiu i czynach naśladowała świetlaną postać bohatera Żyda.

Przemówienia powitalne wygłosili ob. inż. Lewi, kier. woj. wydziału młodzieżowego ob.

Chmielnicki, który skreślił sylwetkę Anielewicz, jako człowieka wielkiej idei, rodzącej wielki czyn.

Kierownik bursy kol. Strubel i kol. Grünhaut, przew. samorządu bursy, wygłosili referaty o pracy i życiu Domu Akademickiego. W imieniu bursy młodzieżowej im. Janusza Korczaka powitał zebranych kol. Kraut. Następnie zabrał głos pierwszy mieszkaniec Domu Akademickiego, kol. Kaminer.

Część artystyczna rozpoczęła „Patetyczną“ Beethovena w wykonaniu kol. Kimelman.

Wielkie wrażenie na obecnych wywarła deklamacja kol. Kramarz „Modlitwa Żyda gettowego“.

W części humorystycznej wielkim powodzeniem przeszły się tańce kol. Gryglewskiej, zaś prawdziwe huraganym śmiechu wywołały monolog „Radio“ kol. Aberbacha i rewi p. t. „Zagadki filmowe“, zaprojektowane i głównie odegrane przez kol. Golda.

Po części artystycznej odbyła się w świetlicy bursy herbatka dla bursantów i zaproszonych gości.

OSWIADCZENIE DYREKTORA I. R. O. W SPRAWIE ZABÓJSTWA W OBOZIE HEIDENHEIM

MONACHIUM (ITA). — Jak już donosiliśmy, podczas przeprowadzonej w obozie Heidenheim rewizji został zabity, przez żołnierzy amerykańskich mieszkaniec obozu Izrael Glux.

W związku z tym zabójstwem P. Edwar-do — dyrektor I. R. O. w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech — oświadczył, iż jego zdaniem, władze wojskowe USA w Niemczech są odpowiedzialne za tę zbrodnię.

Edwar-do stwierdził, iż, wedle obowiązujących przepisów, przy każdej rewizji dokonanej w obozach, powinien być obecny przedstawiciel I. R. O., co w tym wypadku nie miało miejsca.

Obecność członków koła partyjnego obowiązkowa.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w lokalu partyjnym w Warszawie, przy ul. Poznańskiej 38 m. 11 odbędzie się zebranie partyjne. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z konferencji Europejskiej Partii Robotniczych Haszomer Hacaire — tow. P. Szttern. 2. Udział warszawskiej org. partyjnej Haszomer Hacaire w akcji pomocy dla walczącej Palestyny.

Obecność członków koła partyjnego obowiązkowa.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w lokalu partyjnym w Warszawie, przy ul. Poznańskiej 38 m. 11 odbędzie się zebranie partyjne. Na porządku dziennym: 1. Dyskusja nad platformą zjednoczeniową Haszomer Hacaire i Leachdut-Haawoda w Palestynie. Zagaja A. Pasztejn i A. Poznański.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w lokalu partyjnym w Warszawie, przy ul. Poznańskiej 38 m. 11 odbędzie się zebranie partyjne. Na porządku dziennym: 1. Dyskusja nad platformą zjednoczeniową Haszomer Hacaire i Leachdut-Haawoda w Palestynie. Zagaja A. Pasztejn i A. Poznański.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w lokalu partyjnym w Warszawie, przy ul. Poznańskiej 38 m. 11 odbędzie się zebranie partyjne. Na porządku dziennym: 1. Dyskusja nad platformą zjednoczeniową Haszomer Hacaire i Leachdut-Haawoda w Palestynie. Zagaja A. Pasztejn i A. Poznański.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w lokalu partyjnym w Warszawie, przy ul. Poznańskiej 38 m. 11 odbędzie się zebranie partyjne. Na porządku dziennym: 1. Dyskusja nad platformą zjednoczeniową Haszomer Hacaire i Leachdut-Haawoda w Palestynie. Zagaja A. Pasztejn i A. Poznański.

W czwartek, dnia 19 lutego br. o godz. 19-ej (7-ej wiecz.) w lokalu partyjnym w Warszawie, przy ul. Poznańskiej 38 m. 11 odbędzie się zebranie partyjne. Na porządku dziennym: 1. Dyskusja nad platformą zjednoczeniową Haszomer Hacaire i Leachdut-Haawoda w Palestynie. Zagaja A. Pasztejn i A. Poznański.

Zgromadzenia ludowe w całym kraju

WARSZAWA (ŻAP) 11 lutego odbyła się z inicjatywy Woj. Komitetu Żydowskiego w Warszawie konferencja przedstawicieli żydowskich organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych i młodzieżowych, poświęcona omówieniu planu akcji na rzecz walczącego skupiska żydowskiego w Palestynie.

W słowie wstępnym ob. Lew podkreślił, że walka prowadzona obecnie przez Żydów w Palestynie jest walką obronną, sprawiedliwą i słuszną.

Żydzi palestyńscy zmuszeni są odierać krwawe prowokacje arabskich band feudalno-reakcyjnych i popierających ich imperialistów brytyjskich zmierzających do stordowania uchwały ONZ w sprawie utworzenia niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie.

Żydzi polscy, Żydzi Warszawy — oświadczył mówca nie mogą pozostać obojętni wobec ciężkiej walki prowadzonej przez naszych braci, musimy im okazać maksymalną pomoc materialną i moralną. Nikt na terenie Warszawy nie powinien się uchylić od wykonania swego obowiązku narodowego — opodatkowania się na rzecz siły obronnej skupiska palestyńskiego — Hagany.

Po odczytaniu odezw, wydanej przez CKZP, głos w sprawie praktycznego przeprowadzenia akcji zabrał ob. Bojm.

Mówca wskazał, że akcja pomocy powinna objąć wszystkich Żydów i demokratyczne organizacje polskie, okazując tym zrozumienie dla walki, prowadzonej przez naszych braci w Palestynie.

Akcja pomocy materialnej nosić ma charakter potężnej manifestacji politycznej żydostwa polskiego, solidaryzującego się z żydostwem palestyńskim w jego ciężkich zmaganiach.

Specjalna komisja dla przeprowadzenia akcji stworzona przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim i obejmująca całe żydowskie społeczeństwo stolicy planuje zwołanie na 22 bm. wielkiego wiecu w sali Teatru Polskiego. Wiece lokalne powinny się odbyć w każdej instytucji i zakładach pracy. W dyskusji, która rozwinęła się po referatach, przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy, partii politycznych i instytucji społecznych zadeklarowali gotowość jak najbardziej aktywnego i czynnego udziału w akcji.

WARSZAWA (ŻAP). Na posiedzeniu Zarządu Centrali Gospodarczej „Solidarność“ postanowiono przeznaczyć pół miliona na rzecz akcji pomocy walczącemu społeczeństwu w Palestynie.

TERENOWE KOMISJE AKCJI POMOCY

WARSZAWA (ŻAP) Według sprawozdań otrzymanych przez Centralną Komisję Akcji Pomocy Palestynie we wszystkich ośrodkach kraju zostały powołane przy Komitetach Żydowskich terenowe komisje, które już przy stały do pracy. W skład komisji wchodzi przedstawiciele żydowskich instytucji i organizacji społecznych. We Wrocławiu na czele komisji stanął przewodniczący WKZ. Egit, sekretarzem został dr Wajs.

W Warszawie odbyła się 11 bm. z inicjatywy WKZ narada z której sprawozdanie poła jemy oddzielnie.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w kraju szereg zgromadzeń ludowych m. in. w Łodzi, Katowicach i Wrocławiu.

Ogłoszenia drobne

Dr. LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6. 8 — 10. 4 — 6. Telefon 101-50 — powrót.

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAKUB

Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Dr. REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 2 zł. 30. — W tekście zł. 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Wilekowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R.S.W. „Prasa“, Łódź, ul. Zwirki 17.

Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB

0-023199